



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

ZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 5 mk. z odnośnikiem do domu 540 bez odnośnika kwartalnie 15 mk. Cena pojedynczego numeru 50 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przysięga interesować się wyłącznie dążeniami i siłami od god. 18-3 po pol. Rękopisy nadawane redakcji nie wraca.

Ceny ogłoszeń: za pierwszą poltową jednospaltową na 1 kol. 2 mk. 00 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 33 Telefon Nr. 56. Skrytka pocztowa 19 25

Ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Two Akc. „L. J. Borkewski” Oddział w Częstochowie

Biuro: ul. Panny Maryi 14.
Składy: Piotrowska 2.

Nadszedł w większej ilości olej gazowy, stosowany do pedzenia motorów ropowych.

Praca oświatowa w wojsku.

Niedawno ukończony zjazd referentów oświatowych w wojsku znacznie posunął poważną pracę szczenia światła i kultury wśród naszych szeregów. Przebieg posiedzenia zjazdowych nie zawiódł oczekiwań. Przed uczestnikami zjazdu rozwinął się obfity materiał w formie przemówień, sprawozdań, referatów i obrad, wysnutych z dotychczasowej oświatowej pracy w wojsku. Posiedzeniu w których brało udział czterdziestu kilku przedstawicieli urzędów wojskowych i sfer oświatowych, przewodniczył Szef Departamentu jen. Jadynda.

Sprawozdanie z półrocznej pracy referentów w okręgach generalnych i dywizjach wykazały jeden zasadniczy brak: pozasłużbowy charakter dotychczasowej pracy oświatowej. Na stopień służbowej postawiona jest praca oświatowa wyłącznie w Siłę Zbrojną b. zaboru pruskiego, gdzie lekcje, prowadzone przez zwolnionych od innych zajęć wojskowych nauczycieli odbywają się w godzinach najpóźniejszych do nauki. W przewidywaniu uchwalenia przez Sejm ustawy o przymusowym nauczaniu w wojsku polskim została opracowana przez Departament Naukowo-Szkolny M. S. W. i przedstawiony zjazdowi do zaopiniowania projekt ustalenia służbowego charakteru pracy oświatowej w wojsku, oraz uzupełnienia go projektem przepisów służbowych dla kierowników oświatowych w wojsku.

W toku zjazdu wygłoszone zostały następujące bogate w treść referaty zasadnicze: T. Kornitowicz — O motywach, zadaniach i organizacji oświatowo-wychowawczej we współczesnym wojsku polskim. Profesor W. Tokarz — Początki pracy oświatowej w wojsku polskim (koniec XVIII i początek XIX w.). Ppor. Drojowski — Praca oświatowa w legionach. Ppor. M. Dąbrowski — Praca oświatowa w polskiej siłę zbrojnej. Por. Zieliński — Praca oświatowa w I polskim korpusie. A. Potocki — Praca oświatowa w wojsku polskim we Francji. Dalej zaś Kpt. Dinstl-Dąbrowa — Praca oświatowa w wojsku polskim we Włoszech. Ppor. M. Dąbrowski — Praca oświatowa w armii niemieckiej. Kpt. Czakowski — Projekt pracy oświatowej w szesćtygodniowym kursie wyszkolenia rekruta. Kpt. dr. Osmolski — Organizacja sportów w wojsku. H. Pełpłowska — Praca oświatowa w szpitalach. Ppor. Drojowski — Praca dla żołnierzy.

Pozatem uczestnicy zjazdu mieli możność zaznajomienia się ze sposobem Promyka: nauczania nieumiejących czytać, przedstawionym przez redaktora Tadeusza Proszyńskiego we wzorowym pokazie w koszarach żołnierskich. Kpt. dr. Osmolski urządził pokaz gimnastyczny w Agricoli. Zwiezdzono centralną bibliotekę wojskową w pałacu pod Blachą, gospodę żołnierską w Cytadeli oraz 10 Pawilon i miejsce stracenia skażeniów, jako zabytków historycznych, objętych opieką referatu oświatowego przy dowód-

two okręgowym generalnym w Warszawie. Skorzystano z zaproszenia amerykańskiego Towarzystwa „Y. M. C. A.”, na przedstawienie dla żołnierzy „Kościuszko pod Racławicami”, a po zamknięciu zjazdu spędzono parę godzin na zebraniu towarzyskim uczestników zjazdu. Szereg następnych zjazdów rozpocznie się w październiku i będzie miał charakter systematycznych kursów instruktorskich dla kierowników oświatowo-wychowawczych w wojsku, których stanowiska do tego czasu będą prawdopodobnie ustalone, jako etatowe. W ten sposób obowiązek powszechnej służby wojskowej może być zużytkowany do ujęcia nauczania znacznej liczby dorosłych obywateli państwa, pozbawionych w wieku szkolnym nauczania początkowego w ramy organizacji szkolnej, będącej następstwem i koniecznym skrótem szkoły powszechnej, a noszącej popularną nazwę „uniwersytetu żołnierskiego.”

O dwóch wybitnych Francuzach w Warszawie.

Andre Lichtenberger nasz sympatyczny gość z Francji, w jednym ze swych listów pomieszczonych w „Victoire” tak charakteryzuje „Deux bons Français”, których stała ma dziś u siebie Warszawa.

Francja ma to szczęście, iż reprezentują ją obecnie w Warszawie dwaj ludzie pierwszorzędni: Nasz minister Pralon i generał Henrys, reprezentant armii francuskiej przy Naczelniku Piłsudskim.

P. Pralon, po swej wybitnej, a użytecznej karierze w konsulatach rozpoczął przed kilku miesiącami w Polsce swe funkcje dyplomatyczne. Nie znał on prawie zupełnie kraju, dokąd go wysłano. To się dzieje często, ale często bywa to niewygodnym. Lecz jest to natomiast korzystnym, gdy „debutant” ma możność przybyć do danego środowiska bez uprzedzeń i bez z góry ułożonego systemu, a odznacza się rzadkim talentem wyrobienia sobie szybko na miejscu osobistej opinii ustalonej i doświadczonych. Tym razem zachodzi ten wypadek. W kilku miesiącach p. Pralon nadzwyczajnie zrozumiał Polskę. I po rozpoczęciu swych funkcji dyplomatycznych, umiał postępować z tak sporą dozą taktu i z serdecznością tak potrzebną w dzisiejszych okolicznościach, a tak sympatycznie widzianą w środowisku polskim dość trudnym do zgłębienia w swem skomplikowaniu. Dzięki tym zaletom umiał p. minister, Pralon zjednać sobie ten respekt i te sympatie, któremi cieszy się Francja w Polsce.

Generał Henrys, świętym współpracownikiem gen. Lyantey w Marokku, przy był na nasz front w 1916 r. i po wybitnej kampanji we Francji, odgrywał decydującą rolę na Bałkanach, gdyż dowodził naszą armiją. Jego dziełem jest ostateczna klęska armii bułgarskiej, a przyczem jest to człowiek, pełen doświadczenia w sprawach Europy centralnej i wschodniej, tudzież tych nieoczekiwanych danych orjentowania się przystosowania, które cechują na-

szych wielkich szefów armii kolonialnych.

„Oficerowie Afryki!” — o duchu stawy i przygód rycerskich, pełni heroizmu i ognia, oraz fantazji. Wspinał się w swej brawurze wojennej, w 1870 r. złożył pierwsze dowody swej niezwykłej cnoty wojennej. Rok 1914 okazał dopiero jak nadzwyczajną szkołą jest dziś karjera kolonialna. Doświadczenie, imaginacja, talent organizacyjny i szybkość decyzji oto są te wartości, co idą w zawody z energją i brawurą.

A ludzie, którzy wyszli z tej szkoły, miał utonąć w morzu szablonu, rozwinęli w sobie najróżnorodniejsze

zalety, często wprost kontrastowe. Bo nie ma chyba ludzi bardziej różniących się od siebie, jak Galieni i Joffre, lub Lyantey, który był uczniem Joffre. Kawalerzysta Mangin jest nadzwyczajnym dyplomatą, a Gourand Baryard ma tyle rozumu, co heroizmu. Formacjom kolonialnym zawdzięcza Francja swych najlepszych wodzów.

Generał Henrys ma my szczęście zaliczać do ich liczby. Wraz z p. Pralon tworzy on w Warszawie godny podziwu zespół reprezentacyjny. A trzeba dodać, że obaj ci ludzie pełni wartości idą w swą pracę ręką i nogą. Wygląda to na fantazję, a jednak tak jest.

Wręczenie listów uwierzytelniających ambasadora Anglii w Belwederze.

Warszawa. W dniu 15 b. m. 1919 r. odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audjencji listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i upelnomocnionego ministra Wielkiej Brytanji p. Perey Wyndhama.

O godzinie 12 w południe generał Jacyna i adjutant naczelnika państwa rotmistrz Potocki udali się powozem naczelnika państwa do mieszkania posła. Powóz poprzedał pluton i p. szwoleżerów, za którym jechał pluton B p. ulanów. O godz. 12.15 pos. Wyndham z sekretarzem poselstwa p. Bwanem wyjechali do Belwederu. W pierwszym powozie jechał poseł z generałem Jacyną w drugim sekretarz poselstwa z rotm. Potockim. O godz. 12.30 powozy zjechały przy dziedzińcu hymnu angielskiego na dziedzińcu Belwederu, na którym ustawiona była kompania honorowa szkoły podchorążych ze sztandarem, która oddała honory wojskowe. W głównym wejściu do pałacu przyjęli posła dwaj adjutanci naczelnika państwa. Do sali audjencyjnej wprowadził posła i sekretarza szef kancelarii cywilnej p. Car oraz dyrektor protokołu ministerstwa spraw zagranicznych hr. Przędziński. Naczelnik państwa oczekiwał posła w otoczeniu p. Wojciechowskiego, ministra spraw wewnętrznych i zastępcy prezydenta ministrów, generała Leśnińskiego, ministra spraw wojskowych oraz wszystkich innych ministrów.

Pod nieobecność ministra spraw zagranicznych p. Paderewskiego, wice-minister spraw zagran. p. Skrzyński przedstawił posła Naczelnikowi państwa.

Poseł Wyndham wręczył Naczelnikowi państwa listy uwierzytelniające Jego Królewskiej Mości króla Wielkiej Brytanji, przyczem wygłosił mowę audjencyjną w języku angielskim treści następującej:

Panie! Uważam to za wysokie od znaczenia, że memu monarchse podobają się łaskawie zamianować mnie swoim pierwszym posłem do Polski z okazji ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych z państwem, które po przeszło wiekowym ukusku i niedoli zajęło znowu swoje miejsce między narodami. Jest to zaszczytem dla mnie, iż stało się moim przywilejem złożenia panu i państwu narodził życzeń pomyślności od moich współrodaków z całego świata w chwili tak wielkiej. Plama rozbiorów została nareszcie wymazana z karty historii. Mam powód do głębokiego zadowolenia z tego, że ofiary poniesione przez Imperjum brytyjskie dla sprawy wolności przyczyniły się do tego aktu sprawiedliwości. Mam szczerą nadzieję i prawdziwą wiarę, że trudności, które jeszcze otaczają to państwo, będą szczęśliwie przezwyciężone, trudnościom tym stawia czoło wysiłki wszystkich warstw społeczeństwa z samopoświęceniem godnym świętych tradycji, które dały Polsce moc i tryumfowanie nad cierpieniami przeszłości. Moi rodacy i ja będziemy zadowoleni, jeżeli w jakikolwiek sposób będziemy mogli przyczynić się do okazania natychmiastowej pomocy narodowi dla którego żyjemy uczucia szczerzej przyjaźni i sympatii. Mogę pana zapewnić, że naród brytyjski złączony z pańskim narodem wspólnem umiłowaniem wolności z ufnością patrzy w pełną pokoją i szczęścia wielką przyszłość przeznaczoną dzielnemu narodowi, któregosami kieruje pan z taką rozważnością i taktiem poświęceniem.

Na mowę powyższą Naczelnik państwa wyraził serdeczne słowa podziękowań. Poseł Wyndham przedstawił Naczelnikowi państwa sekretarza poselstwa p. Bawana. Zaś Naczelnik państwa zapożnał posła ze swoim otoczeniem. Uroczysta audjencyja zakończyła się rozmową Naczelnika państwa z posłem Wyndhamem.

Powstanie polskiej ludności na Spiszu

Na Spiszu wybuchło powstanie polskiej ludności przeciw Czechom.

Wojska czeskie po małej utracie z powstańcami zostawiwszy kilku zabitych i rannych cofnęły się.

Powodem, że Polacy na Spiszu chwycili się za broń jest nieprawna rekrutacja młodzieży poborowej i wezwanie jej do szeregów wojsk czechskich przy pomocy tandarmerji czechskiej.

Wobec tego część poborowych uciekła na terytorjum Galijski i scieżgnęła się do pulku polskiego orawsko-spiskiiego, druga część zaś schroniła się w lasach i wespół z ludnością zorganizowała brojne powstanie.

Wobec tego część poborowych uciekła na terytorjum Galijski i scieżgnęła się do pulku polskiego orawsko-spiskiiego, druga część zaś schroniła się w lasach i wespół z ludnością zorganizowała brojne powstanie.

Rokowania czesko-polskie w Krakowie.

Wenęcej po południu rozpoczęły się w Krakowie rokowania między delegatami rządów polskiego i czeskiego w sprawie Śląska Cieszyńskiego, a to w myśl umowy, zawartej między prezydentem republiki czeskiej p. Masarykiem a premierem Paderewskim w Pradze.

W skład delegacji polskiej wchodzi następujący członkowie: Prof. Piątkowski, hr. poseł Londra, poseł dr. Kunicki, poseł dr. Adam, prof. Stanisław Orabak, sekretarz dr. Wład. Michejda, inżynier dr. Jan Czaplinski.

ś t p.

Stefan Hamburg

kapral 7 komp. II baonu 27 p. p.
uczeń 8 kl. I polskiego gimnazjum w Częstochowie
ur. dn. 21. 3. 1900 r.

poległ dn. 3. 7. 1919 r. na polu ohrwały pod Radziwiłtówem po-
ohowany dn. 5. 7. 1919 r. w Bredach,

o czym zawiadamiają rodzinę, kolegów
i znajomych
Towarzysze broni.

ś t p.

z Suskich

Bronisława Fiuczek

Opatrzona św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach, zasną-
ła w Bogu dnia 16 lipca 1919 r., przetrwały lat 43.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Waly lewe Nr. 25 do kościoła św.
Zygmunta nastąpi w sobotę, dnia 19 lipca r. b., o godz. 8 i pół rano, skąd po
nabożeństwie na cmentarz parafjalny na Kulach.

O csem zawiadamiają żyłczyliwych i znajomych

Mąż, syn, ojciec i siostry.

Wkrótce pierwszy okręt polski wyplynie na Atlantyk

W Chicagu ukazał się wspaniały
egzemplarz czasopisma p. t. „Flota
polska” z dnia 3 czerwca, który jest
wyraznym dowodem z jakim sa-
palem tamtejsi Polacy pracują nad re-
alizacją stworzenia polskiej mary-
narki.

Numer ten o 16 dętych stronach
przedstawia się wprost imponująco.
Zawiera ona obok wielu ilustracji
młodość artykułów politycznych i li-
terackich, omawiających obszerne
koleżność stworzenia samodzielnej
polskiej floty.

Najciekawsze są jednak szczegóły,
dotyczące rozwijania się i dojrzewa-
nie samego planu. A plan ten to:
„Poland America Line”.

Linja polsko-amerykańska.
Pod tą też nazwą zawiązało się
przed czterema miesiącami towarzy-
stwo, które liczy już około trzech ty-
sięcy akcjonariuszów (ktoś kosztuje
50 dolarów) i rozwija bardzo ener-
gicznie agitację celem uzyskania
nowych członków.

Towarzystwo to, którego naczelnym
organizatorem jest p. Aleks.
Łępiński z Cleveland wydało wspo-
niany miesięcznik i rozruszało próś
wielu ulotowych odosw wśród Polonii
amerykańskiej także udeśniana nam
brozura p. t. Polska flota handlowa.

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Rządy rumunów
w Siedmiogrodzie.

Po zajęciu Siedmiogrodu rumuni sbr-
szyli pomnik polskiego gen. Bema, który
walczył za wolność Węgier. Gdy miejscowi
polacy sbrócili żołniersom uwagę, że nie
należy ponawiać bohaterów polskich, żoł-
dacy snyderose odparli: „To był pies, bo
bronił mądziarów”.

Redukcja majątków
w Niemczech.

„Donoszą z Berlina, że minister
skarbu Reeszy ogłosił już program
redukcji majątków, która się oficjalnie
nazywa „Dana” na rzecz pań-
stwa”. Majątki, wedle tego projektu
ustawy, sąrowno rachome jak i nie-
ruchome, po potrąceniu długów będą
musiały oddać na rzecz państwa pew-
ną część kapitału.

I tak majątki do 50 tysięcy mar-
ek zredukowane zostaną o 10 proc.,
majątki od 100 tysięcy marek — 15
proc., od 200 tysięcy marek — 20
proc., do 500 tysięcy, marek — 40
proc., do 1 miliona — 50 procent i t. d.
aż do 90 procent.

Uiszczanie tej daniny [rozłożone
był ma na 30 lat.

Holandia zgodza się na
wydanie Wilhelma.

Wiedź. Telegramy z Berlina no-
tują paryknie doniesienie dżeniaka
berlińskiego „Deutsche Allgemeine
Zeitung”, jakoby rząd holenderski
zgodził się na wydanie b. cesarza

niący miesięcznik i rozruszało próś
wielu ulotowych odosw wśród Polonii
amerykańskiej także udeśniana nam
brozura p. t. Polska flota handlowa.

W ostatnich czasach związek
„Polsko-Amerykańskiej Linji okręto-
wej” połączył się z Towarzystwem
akcyjnym p. t. „Polish American Na-
vigation Corporation” (Stowarzysze-
nie Zługli Polsko-Amerykańskiej)
na jedno ciało. Wydział tych obu
związków rozpoczął też pertraktacje
z pewną firmą, celem zakupu pier-
wszego okrętu handlowego pojem-
ności 8,600 ton na cenę mniej więcej
czwóre miliona dolarów.

Należy się też spodziewać, że in-
teres dojdzie wkrótce do skutku i
pierwszy okręt pod polską banderą
wyplynie na ocean.

Rozmach a przytem głęboki ide-
alizm z jakim polscy amerykańscy
biorą się do dzieła, ma w sobie coś
imponującego, coś krepiącego serce
oś, co pomimo stęmych i niezna-
niejszych sił podminowujących mło-
de fundamente Rzeczypospolitej nie
pozwała wątpić w powyższą i świę-
tą przyszłość ekonomiczną Polski.

Niemie. Akt wydania na nastąpi w
Hadze.

Niemcy zamierzają znieść
ostawę o 8-godzinnym dniu
robotczym.

Wiedeń. Pisma berlińskie donoszą
z Weimaru: W kołach politycznych
niemieckich stronnictw żywo omawia
na jest myśl zniesienia ustawy o 8-
godzinnym dniu robotczym, a to ze
względu na straszne położenie go-
spodarcze i finansowe Niemiec.

W kołach tych utrzymują, że obe-
nie po zniesieniu blokady (żywność w
Niemczech potanieje, co się zaś ty-
czy samych stosunków gospodarczych
i przemysłowych oraz finansowych)
to zniesienie to może jedynie przynieść
produkcję, wzmoczną pracę i osz-
cudenność.

Jakoś wyroby niemieckie będą
tańsze, co iprzy zniesienia 8 godzini-
nego dnia robotczego jest możliwe, to
walka z konkurencją angielską i a-
merykańską są granicą będnie łatwa.
Narazie sfery polityczne mylą o
zniesieniu powyższej ustawy na 3
do 3 lat. Niemcy czynią wszystko,
aby ożywić produkcję i sapolęgliwą
pracą wypełnić pozostałom wszystkie
warunki pokoju i w ten sposób
dążyć pójnie do ich siarczenia.
Zamach stanu na Węgrzech.

Fraga. Odnosnie do przyszo-
u-stąpienia naczelnego komendanta ar-
mii węgierskiej, Bohema, z Budape-
stemu donoszą urzędowo, że Bohem
i jego szef sztabu pułkownik Sreem

Dr Reichstein ordynuje w Ciecuchach
willa „Adama” 0729—12

feld usiłował przeprowadzić wojsko-
wą dyktando i obalić rząd Beli
Kuhna. Plan został wykryty. Strom-
felda miano przewieźć do sanatorium
dla umysłowo chorych. Podczas po-
droży do sanatorium Stromfeld zdo-
łał uciec.—Przypuszczają, że znajduje
się on w Wiedniu.

Stan obłężenia na Pomorzu.
Berlin. Ze względu na groźny
strach, rząd berliński zawiesił nad
większą częścią Pomorza stan obłę-
żenia.

Zniesienie ograniczeń
osobistych.

Berlin. Wobec ukożenia wojny
poddani państw nieprzyjacielskich
przebywający w Niemczech nie będą
już uważani za nieprzyjaciół, a wszy-
stkie wobec nich stosowane ograni-
czenia będą zniesione.

Straszna katastrofa powodzi
na Morawach.

Morawska Ostrawa. Obrzydła ka-
tastrofa powodzi nawładziła Morawy
południowe, a zwłaszcza jej część t.
zw. Morawską Słowaczynę. Wylały
rzeki: Morawa Olza i potok Komeń-
skiego.

Skutki powodzi straszne. W oko-
licy Węgierskiego Grodu, węg. Ostro-
wa i Luchaczowie szereg miejsc-
owości stoł pod wodą. Wszystkie po-
łączenia telegraficzne zerwane. Wez-
brana woda zrywa domy, mosty i
zalewa pole na obrzydliwie przestrze-
ni. Są ofiary w ludziach.—Dotąd
stwierdzono 3 wypadki zatonięcia.

Wojna grecko-turecka.

Paryż. Sądząc z wieści, jakie
nadhodzą z Azji Mniejszej istnieje
tam znów stan wojenny. Turcy roz-
poczęli nagle ofensywę przeciw mi-
astu Aidin, okupowanemu przez wojska
greckie od 27 maja. Miasto to liczy
30,000 mieszkańców, w tem zaś 10
tyśięcy greków i 4 do 5 tyśięcy żydów
lub armenczyków.

Turcy zaatakowali to miasto od
strony przedmieść. Na ulicach rozkie-
znała się niesłychanie gwałtowna wa-
łka, która trwała 60 godzin bez przer-
wy. Wojska tureckie posuwały się me-
todycznie, rabując i paląc wszystko
oraz pędząc przed sobą wystraszonego
chrześcijan, którzy, wzięci w dwa o-
gnie, padali masowo. Turcy byli za-
opatrzeni w działa 120 milimetrów.—
Bombardowali oni ulice i szpital Czer-
wonego Krzyża, tak, iż miasto stanęło
w płomieniach. Chrześcijanie, którzy
schronili się do kościoła, byli masowo
mordowani. Wojska greckie musiały
się cofnąć wobec siedemkroć liczniej-
szego nieprzyjaciela, świetnie uzbroje-
nego. Jak doniesiono, w punkcie tym
znajduje się były korpus armii tureck-
kiej, który poprzednio znajdował się
w Smyrnie i trzy czwarte korpusu, któ-
ry poprzednio stał w Aidin.

Zniesienie ograniczeń w
dotyczących wywozu

Lyon. Z Berna donoszą, że rządy Fran-
cji, Wielkiej Brytanji, Włoch i Stanów Zje-
dnoczonych wyraziły gotowość skasowania
stowarzyszenia nadzorczonego szwajcarskie-
go oraz wszelkich ograniczeń wynikających
z blokady, a szwili otrzymanie przez rzą-
dy Bateny wiadomości o ratyfikacji trak-
tatu pokojowego przez Niemcy. Przedsta-
wielec dyplomatyczny wymienionych mo-
carstw w Bernie doręczyli w sobotę odpo-
wiednie noty departamentowi gospodarsze-
mu, który odpowiedział w imieniu Rady
Związkowej, że wszelkie ograniczenia do-
tyczące wywozu zostały zniesione. Rada
Związkowa powiadomiła szwajcarskie stow-
zyszenie nadzorcze o wymianie not, u-
poważniając je do natychmiastowej likwi-
dacji.

Rząd niemiecki amya ręc.

Berlin. W dziennikach tutejszych ukaza-
ło się oświadczenie rządu niemieckiego
stwierdzające, iż sfery niemieckiej nie
nie przykłada rąki do staraj o wydalenie
b. cesarza niemieckiego z Holandji. Po sa-
warciu układu pokojowego Niemcy nie są
obowiązane dopomagać do wydania b. ce-
sarza Wilhelma.

Francuzi stwierdzają,
że Lloyd George jest wrogiem
polskim.

Wiedeń. Jak donoszą z Paryża, dzien-
nik „Beha de Paris” pisze: „Nie jest to
wcale tajemnicą, że Lloyd George wglę-
dok polaków na Konferencji Pokojowej
jął jak najbardziej wrogie stanowisko. Ta-
jego niechęć głowa Europe drogę koszo-
wał. Lloyd George, aby stanąć opozycję

Komiej polskiej, znajduję się pod prze-
wodnictwem Cambon, przeswi swoimi pro-
jektom, usunął samowolnie mianowanego
przez gabinet angielski delegata na Konfe-
rencyję, a wprowadził na jego miejsce po-
wołanego sobie d-ra Morleya. Ale to nie
wszystko.

Obeenie od 14 dni Lloyd George usiły
narzuć angielskiego urzędnika na komi-
sarsza Ligi Narodów w Gdańsku. Taki fakt
byłby dla polaków o góry podejrzanym. Ko-
mencem jest, żeby nadzór nad sprawami
polskimi oddano komas, kto zna potrzeby
naszego sojusza. Tym warunkom najlep-
jiej odpowiadał delegat belgijski.

Cześć o stosunku mym do
Rosji i Polski.

P.) Wychodzące w Paryżu cteskie
pismo „Czecho slovaeka korespon-
dencya” kreśli następujący program
czeskiej polityki zagranicznej:

„Wszystko-co rosyj-kie — pisze-
kochamy i zawsze będziemy się sta-
rali z narodem rosyjskim żyć w przy-
jaźni. Wobec Niemców będziemy
przestrzegali poprawnej, lojalnej i
niezawij polityki. Stosunek nasz do
Polaków musi się w ten sposób uło-
żyć, abymy pewnymi być mogli, że
nam nieetyko z tej strony żadne nie
grozi niebezpieczeństwo, leos takie,
że możemy liczyć na współpracę Po-
laków na polu kulturalnym i gospo-
darczym, przytem musimy im zwró-
cić uwagę, że oni więcej potrzebują
porozumienia się i zgody z nami, niż
my (!?) Polska opinia publiczna ciągle
jeszcze podnieca nie umie spokoj-
nie ocenić naszego do Polaków sto-
sunku (!) Każde zbyt pochopne za-
znaczenie z naszej strony gotowości
sblizenia, uważają za narzucanie się
i dlatego jest rzeczą rozsądną i od-
powiadającą naszej godności narodo-
wej zachować krytycyzm i z rezerwą.

Pogłoski o nowym
zamachu stanu.

„Kurjer Poranny” podaje jako cu-
riozum pogłoskę, krążącą w kul-
turach sejmowych, że jest projekto-
wanym nowy zamach stanu. Termin
zamachu naznaczają plotkarze na
dzień 26-go lipca. Naczelnikiem pań-
stwa miały zostać w razie udanego
zamachu Paderewski — oczywiście
pod pewnymi warunkami. Przesłem
ministra Dmowski, wodzem naczel-
nym. Haller, szefem sztabu Dębów-
Musznicki. Wszyscy wybitni działacze
lewicowi miały być uwłęgni. No-
wy gabinet miały posiadać jehar-
akter wybitnie narodoowo demokraty-
ny, t. j. składali by go ludzie, wysta-
wieni przez spiskowców.

Oczywiście mamy nadzieję, że
pogłoska powyższa posostanie i w
dn. 25 lipca w sferze niedrowskich
aspiracji partyjnych przywódców.

Co Anglia robi dla Polski.

Londyn. Korespondent dżeniaka
„Times” pisze z Warszawy że po-
moć angielska dla Polski jest nie-
miernie ważna, gdyż misja amery-
kańska tywnościowa swna swo cya-
ności.

Anglia wysyła Polsce konserwy,
lekarstwa i materjał kolejowy, ra-
zem na sumę 700 milionów mk.

Mieja angielska w szczególności
sajmuje się odbudową przemysłu
polskiego.

Na zasadzie porąki angielskiego
skarbu państwa, kupy angielskiej
dostarczą przemysłowi polskiemu
przedmiotów, potrzebnych do uru-
chomienia fabryk.

Isnienie projekt zakupu siarza na
zaslew i sbeza w Kanadzie.

80,000 ton żywności
dla Polski.

Warszawa. Do Gdańska nadeszło dla
Polski 80,000 ton żywności z Francji,
Angli i Ameryki. Wydawowanie tej żywno-
ści już się rozpoczęło. Żywność ta składa
się z maki, młeka skondensowanego, mas-
tancu, mięsa mrozonego, herbaty, kawy, es-
koleady.

Transport odsiały używanej z Ameryki
jest zapowiadany na koniec bieżącego
miesiąca.

Deficyt budżetu polskiego.

Warszawa. Z okazji dysputy bud-
żetowej w sejmie warto przypomniać,
że suma wydatków państwowych u-
stalona została na kwotę 2,693,584,668
mk. Niedobór zatem przerosł 3 mi-
liardy. Do sumy wystarczających na
budżecie wydatków przyszedła je-
szcze wieńca ładania kredytowa, a
mianowicie 51,160,000 mk. dla mini-

sterjum pracy, 1,783 480 mk. dla min. zdrowia publ. i 100,000 mk. dla ministerjum cwiasty. Deficyt zatem wrosnie jeszcze bardziej.

S. p. Remigjusz Niekrasz

kapral 4 szwadronu I pułku Szwoleżerów, Absolwent I Gimnazjum Polskiego w Częstochowie, student Politechniki Warszawskiej, sgnal na Sztyrm podczas patrolu wywiadowego w dniu 7 sierpnia 1919 r.

Urodzony dnia 19 stycznia 1898 r. w Skarżysku gub. Kieleckiej, uczęszczał do I Gimn. Polskiego w Częstochowie, gdzie zamiłowaniem do pracy i szlachetnością duszy zdołał sobie zaskarżyć uznanie swych przełożonych i przyjaźń kolegów.

Wierny tradycjom Polaka na hasło „do broni“ porzucił w r. 1914 ławę szkolną i staje w szeregach Legionów Polskich. Po przebytej kampanii, w której brał udział w wielu bitwach, wyczerpany fizycznie, wraca do szkoły średniej, po ukończeniu której najwyższym odznaczeniem „cum eximia laude“ wstępuje na politechnikę w Łwów ską.

Gończy patriotą i tutaj na placówce kresowej, wysoko dzierży sztandar z wypisanym hasłem „Ojczyzna“; jest czynnym członkiem Straży i towarzyszy i P. O. W.

W roku ubiegłym przeniósł się do Warszawy, skąd po znanej uchwale akademickiej rusza tam, gdzie Ojczyzna woła.

Przeżywszy 7 miesięcy w ciągłych walcach z bolszewikami, dnia 7 czerwca r. b. wystany zostaje ze wsi Koniki na patrol konny wywiadowczy. Jako dowódca patrolu dotarł do wsi Peralkalje w pow. Pińskim; po spotrołowaniu wsi i okolicy, powracając, został w Peralkalu otoczony z całym patroliem przez bandę bolszewików i chłopów zrewoltowanych w chwili, gdy patrol zatrzymał się dla krótkiego wypoczynku w pewnej chałupie.

Napadnięci niespodzianie, pomimo wystawionego posterunku, nie mogli dotrzeć swych koni, z których 2 zostały zabite, a reszta spłoszona i cofały się pieszo ostrzeliwując się. W czasie trwania tego odwrotu celnymi strzałami zabił kilkunastu bolszewików, ale i sami zostali ranni, co im odebrało siły, tak, że po bohaterkiej obronie zginęli wszyscy.

Podczas wyprawy karnej w celu po mszczenia śmierci swych najbliższych towarzyszy broni, ciałem s. p. Remigjusza Niekrasza odnaleziono, przywieziono do Pińska i pochowano uroczystie na cmentarzu miejscowym w Pińsku. Zegnąj nam, Bohaterze, druhu wierny!

Poległeś dla sprawy Wielkiej, dla sprawy Ojczyzny — pamięć o Twem cichem i szlachetnym poświęceniu nigdy wśród nas nie zaginie.

Spój spokojnie w dalekiej ziemi Pińskiej, myśl nasza i serce zawsze przy Tobie!

Towarzysze broni i koledzy.

KRONIKA

Rada opiekuncza pow. Częstochowskiego.

Wydził prasowy ministerjum pracy i opieki społecznej komunikat: Komitę rewizyjną ministerjum pracy i opieki społecznej dokonania rewizji ksiąg i działalności rady opiekunczej pow. częstochowskiego. I

2) Przy rewizji kasy zalesiono gotówki o 18 marek więcej, niż wykazało saldo księgi kasowej. Saldo w Baku handlowym na r-ku R. O. pow. częstochowskiego było o 50 marek większe niż w rachunkach R. O. kwit na 20 rb. oraz korespondencja uśladowała na 250 mar.; spowodowane z darowisto nie były nakładowane. Spi szany inwentars, znajdujących się na składzie towarów, ustaloj według cen kosztu, wyahał 3,375 mar. 90 f.

Opócz tego zalesiono w magazynie bez cen 24 par bukfort deszczowych (dzwonków), 15 sztukanki i 20 ubranek dla chłopów, które otrzymano bezpłatnie z gr. G. O. w Warszawie. Czy saldo powyższe jest właściwe komitę nie mogła ustalić, ponieważ

Teatr „POLONIA“ w ogrodzie „Apollo“ al. Panny Marii 12. w Niedzielę 20 Lipca r. b. punktualnie o godz. 3 p. p.

ODCZYT

J. Kadena Bandrowskiego

„Jak zdobyliśmy Wilno?“

Ceny miejsc w łoży krzesło 5 mk., krzeseł parterowe 4 mk. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Działacza dawniej Jackowskiego. W niedzielę 20 b. m., od godz. 10 rano w kasie teatru „Polonia“.

księga magazynowa była „prowadzona bez przychodu i rozchodu, zaś a różnych luznych notatek przychodu i rozchodu nie można było ustalić.

Komitę stwierdziła, że za towary wydane z magazynu, gotówka wpływała do kasy R. O. dopiero po upływie kilku tygodni, a nawet miesięcy, choć odbiorcy płaćli gotówką zaraz przy odbiorze towaru. Na żądanie komitę rewizyjnej B. Jkierowicz R. O. wniósł z takich pozycji do kasy 1 mar. 40 fen. oraz sporządził wykaz dłużników R. O. winnych łącznie 2,109 mar. 109 fen., prawdziwość tych liczb komitę z braku dowodów ustalić nie mogła.

Sumy, pochodzące z miejscowej ofiarności, jak kwoty, kwiatki, sprzedaż sznorków i t. p., których wysokość w r. 1917 wynosiła około 90,000 mar., w r. 1918 około 100,000 mar. również nie uległy do tej pory kontroli.

Komitę rewizyjna uważa, że niedokładność w prowadzeniu rachunków wynika w skutek tego, że Rada główna opiekuncza w Warszawie nie wypracowała jednolitego planu rachunkowego i nie pouczyła rad opiekunczych na prowincji, jak to rachunkowość prowadzić należy.

Wjazd pułk. Bokossanina. Z powodu translokacji służbowej odeszły się powszechną sympatią i popularnością pułkownik Włodzisław Bokossanin opuścił w tych dniach Częstochowę.

Pułkownik Bokossaninowi miasto nasze zawdzięcza bardzo wiele, ponieważ swym taktem i umiejętnością postępowania łagodził wszelkie agitacje i nieporozumienia, jakie nastężyły się w przedwójnym okresie pras państwowotworczych. Nawisujące ścisły kontakt pomiędzy społeczeństwem a wojskiem usunął niejedną trudność, z jaką spotykała się nasza młoda armia w stadium organizacji. To też dzielnego komendanta okręgu i wytrawnego organizatora żegnamy, życząc mu powodzenia na drodze do dalszej kariery wojskowej i wytrwałości w trudnej i odpowiedzialnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Odyczyt W niedzielę, da. 20 b. m. o godz. 3 pp. w ogrodzie „Apollo“ odbędzie się odczyt szanownego publicysty p. Kadena-Bandrowskiego, naczelnego świadka walk o wyzwolenie Wilna, p. t. „Jak zdobyliśmy Wilno?“

Bilety w cenie od 4 do 5 mk. są już do nabycia w cukierni p Działacza.

Herbata taniej. Do Gdańska nadszedł ogromny zapas herbaty. Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby, otrzymał w tych dniach z Amsterdamu 2,500 skrzyń herbaty, wagi 100,000 kilogram. Prócz tego warszawska hurtownia kolonialna sprowadziła z Kopenhagi 25 skrzyń wagi 870 kilogr., a firma Bergmana w Warszawie 30 skrzyń wagi 1,206 kilogr. A więc herbata niebawem staniej.

Po zniesieniu blokady. Wiadomość o zniesieniu blokady Niemiec i wschodu Europy, wywołała oczywiście w świecie handlowym, gdzie liczne firmy miały wiele zamówionych towarów za granicą, skąd nie można było ich sprowadzić z powodu tej blokady. Tak np. trzy warszawskie firmy tytoniowe trzęły zakupy u kupców greckich pół miliona funtów tytoniu po 20 marek, podczas gdy najtańszy tytoni rosyjski kosztuje obecnie 350 mk. Tytoniu tego nie można było sprowadzić z powodu blokady. Następnie kupcy kolonialni zakupili w Holandji 10 wagonów herbaty po 7.50 mk. za funt, oraz

30,000 centnarów kawy i kakao po bardzo niskich cenach. I te produkty były wstrzymane przez blokadę. Obecnie więc napływ towarów będzie nad obfity.

Opłata za chorych w szpitalu żydowskim.

Magistrat postanowił podnieść opłatę za utrzymanie chorych w szpitalu żydowskim do 8 mk. 50 fen. dziennie od osoby. Sprawa ta ostatecznie będzie zdecydowana przez Radę miejską.

Dziścisły występ warszawskich artystów. Dziś, w piątek, w teatrze „Polonia“ ul. Panny Marii Nr. 12 odbędzie się gościnny występ znakomych artystów stołecznej sceny: Józefa Ursteina, szanownego humorysty, Halny Samolcowy, słynnej gwiazdy baletowej opery warszawskiej oraz Kazimiera Horbowkiej utalentowanej śpiewaczki teatru „Nowości“.

Zapowiedziany „Wieczór śmiechu“ wzbudził żywe zainteresowanie w szerszych sferach miejscowej publiczności to też niewątpliwie dostatejny występ oiesny się będzie nadawyszaniem powodzenia.

Zabłąkane kule. W ubiegły wtorek około godz. 3 po poł. w pobliżu robotnie, pracujących przy robotach publicznych na szosie Dąbów, padły dwie kule pochodzące z występów karabinowych, danych od stróży Błasza. Kule na szczęście nikogo nie raniły, uderzając w nasyp z piasku w chwili, gdy robotnicy brali śmieć z tego nasypu do taśnek.

Wobec coraz częściej dochodzących wypadków powodowanych przez zabłąkane kule, uważamy, że władze wojskowe powinny wydać sąrow rozporządzenie, nakazujące żołnierzom marnowanie napróżno naboju karabinowych.

Wpad bandytów.

W tych dniach na gospodarza wsi Mirowskiej, Ignacego Dudka napadło 8 ustrójnych w karabiny bandytów, którzy dotkliwie go pobili koltami, poczem strabawaszy 100 mk. sbległi.

Fatalny śmiatek w wozu.

W ub. środę około godz. 6 po południu przez ul. Wielką jechał woz, na którym stało kilkunastu żołnierzy i nowosięgnięty. Przy większym sturachcieniu, spowodowanym nierównością bruku, jeden z żołnierzy Zawada Alfons spaść z wozu i kolnieszoceliwie, że tylna koła przesyły mu przez kładkę piersełową.

Poszwankowanego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala garnizonowego.

Na Patronat.

Szkola Nr. 3 w Błasce ofiarowała na Patronat poborowy mk. 200. Patriotycznemu dniu w naszym podrodzinowym serdecznie „Bóg zapłać“ składa pułk. Czapajski, komendant P. K. B. w Częstochowie.

Smutno mi...

Smutno mi teraz, bez ciebie kochana, Bo, jak sierota, samotem sam prawie. Myśl moja jednak jest tobie oddana Choć ja nie w Parkiteo, a ty tam...

Smutno mi teraz... Ach! gdybym miał skrzydła,

Tobym potrząnął do ciebie, dniawożyno! Bo mi samotność tak daleko skrzydła, że już się chociażem nabój przed godziną!

Smutno bez ciebie mój, drogi aniele! Ty jesteś moim aniołem, ideałem! Chciałem przyjechać do ciebie w niedzielę, Ale... świadectwa odwrotna nie miałem!

-5-

Dachówkę i Cegłę Ceramicznej Fabryki „Odrawąż“

polesca: Dom Technicznno-Handlowy.

Inż. W. Kukliński i K. Deleff

Częstochowa, ul. Dojazd Nr 9, telefon 80.

Ostatnie wiadomości

(Telegr. wiżmo „Gońca Częstoch.“)

Zwycięstwo nad Seretem. Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojska polskiego z dnia 17-go lipca 1919 roku. Urzędowo donoszą:

Zdobyto Czortków i Trembowię nad Seretem. Nasze wojsko po złamaniu linii w kraińskich partjach wroga bez wytchnienia, nie dając mu czasu nawet na zniczenie mostów. Pościg trwa.

Dotychczasowo zdobyto 2000 jeńców, 4 dział, 27 karabinów maszynowych, 13 miotaczy min, 550 wagonów i 43 lokomotywy.

Kiedy się niemiecy wycofają.

Nauca. 17 | 7 Ostateczne ustąpienie wojsk niemieckich z obszarów, przysnanych Polsce, ma nastąpić w końcu sierpnia r. b. Wojska polskie wkroczą dopiero po opuszczeniu tych obszarów przez ostatnie oddziały niemieckie.

Delegacja poznańska wyjechała do Torunia.

Poznań, 17 | 7. Osobna delegacja Naczelnej Rady Ludowej z dr. Łaszewskim na czele wyjechała dziś rano do Torunia.

Plebiscyt na Górnym Śląsku.

Lyon, 17 | 7. Przygotowania do plebiscytu na Górnym Śląsku posuwają się naprzód. Delegaci Ententy spodziewają się, że trudności pomiędzy ludnością polską a niemiecką zostaną wyrównane, tak że plebiscyt odbędzie się bez użycia obcych sił zbrojnych.

Zołnierze polscy i niemieccy opuszcza obszar plebiscytowy, zaś Ententa organizuje miejscowe siły polityczne dla zabezpieczenia porządku i prawidłowości wyborów.

O ziemi suwalskiej.

Warszawa 17/7. Ze źródtła mian rodzajnego donoszą: Niemcy oświadczyli okręgowej Radzie obywatelskiej w Suwałkach, ku jej wielkiemu zdziwieniu, że na zasadzie uchwały Ententy nowa linia demarkacyjna w Suwałkach ma być po linii kanału Augustowskiego i do tejże linii niemiecy wycofają swoje wojska z południowej części powiatu, o czym zawiadomili równocześnie sztab polski w Grodnie.

Termin ewakuacji nie wymieniony, jedynie zaznaczyli niemiecy, że nastąpi ona w pięć dni po otrzymaniu nakazu Ententy. Polskie władze cywilne, sąłowe i administracyjne już od początku roku b. funkcjonowały w pow. augustowskim i suwalskim, zaś władze na powiat sejmików przebywały w Suwałkach, ponieważ władze niemieckie popierające funkcjonariuszy litewskiej Taryby, nie dopuściły polaków. Do Suwałk przed miesiącem sprowadzili niemiecy załogę litewską.

Strajk w Berlinie.

Berlin 17 | 7 Po ponownym naradach postanowiono zakończyć strajk we wtorek. Uruchomiono już w części ruch tramwajów, kolei miejskiej i podmiejskiej. Kuch w całej polsi już może być na rasie podjęty, gdyż niezbędna jest naprawa powyższych urządzeń.

Zawiadomienie.

Do wiadomości Oddziału Urzędu Walki i Lichy i „spekulacji doszło, że jakiś osobnik wydział siebie za urzędnika, do czasu dokonania rewizji w sklepach i mieszkaniach. Najlepiej podaje do ogólnej wiadomości, że strażnicy Oddziału posiadają legitymację w formie z podpisem Naczelnika i pieczęcią Oddziału. Przy przybyciu tegoż kolektora dla dokonania rewizji z ramienia Urzędu Walki i Lichy i „spekulacja, należy sprządać legitymację i w razie niegodności jej z powyższemu oddawać takich osobników w ręce policyi.

Częstochowa, dnia 16 lipca 1919 r.

Naczelnik Oddziału Urzędu Walki i Lichy i „Spekulacja w Częstochowie J. SOKOŁOWSKI.

DOKTOR MED. E. Petrykat
 i lekarska klinika Prof. LESZERA
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 5-7 wiecz. w niedzielę i święta od godz. 9-12 w p. w Częstochowie.
 al. Gł. Dobrowieży (Sztolna) 6 i piętro

61 Matylda Seraco. UCIĘTA REKA.

Przekład z włoskiego W. B.

CZĘŚĆ DRUGA.

— Marjo, nie igraj ze mną!
 — Nie zdobędziesz kobiety, która tobą pogardza! — krzyknęła w najwyższym uniesieniu.
 — Marjo! — ryknął, z tak przerażającym wyrazem oczu, iż cofnęła się.
 — Bóg jest Wielki. Bóg jest Sprawiedliwy, Bóg jest Miłosierny! — zawołała.
 Ohydny charkot wymknął się z ust Marcusa Hennera.
 — Jan umarł, ale nie zdało ci się to na nic. Nienawidzę cię! piętnaście lat więzienia, nienawiści wiecznej nienawości i piętnaście lat włóczęgi, ucieczek przebywania w najdalszych i nieznanych krajach, piętnaście lat bez domu, bez ojczyzny, bez kogokolwiek z bliskich, w twojej mocy, ale nie twoja! nigdy!
 Garbaty nie spuszczał z niej oka, patrząc z natężeniem.
 — Dajesz mi apartament królewski, liczną służbę, bogate stroje, przepych, zbytek; lecz pogardzam temi bo-

gactwami zdobytymi przy pomocy szatana. Wystarczy mi moja cela zakonna i mój skromny wełniany ubiór, nie posługuję się służbą, bo to wszystko twoje szpiegi!
 Oczy Marcusa Hennera wciąż wpatrzono w Marję. Głos jej początkowo mocny stał się jakby jej zaczęła brakować tchu i siły. Ona która dotychczas odważnie patrzyła na Marcusa Hennera, chwilami spuszczała oczy, pod wpływem ogarniającego ją znużenia. Kilkakrotnie zachwiała się z wysiłkiem jednak prostowała się i próbowała mówić dalej.
 — Możesz mnie więzić... możesz otaczać szpiegami... możesz pilnować jak na śmierć skazanego... nie zdobędziesz mnie, nie zdobędziesz mojej miłości...
 Ale już pod działaniem wzroku Marcusa Hennera, zaczęła bełkotać, oczy nabierały wyrazu lęku, powieki mimowolnie opadały, to znów podnosiły się, jak pod wpływem jakichś strasznych widziadeł.
 Teraz Marcus Henner tak natężył się swego spojrzenia, iż zamknęła oczy i byłaby upadła, gdyby jej szybko nie był podtrzymał. Parokrotnie podczas gdy przesuwiał palcami po jej skroniach, występował na jej oblicze wyraz bólu wielkiego — wnet jednakże rysy uspokoiły się. Znow ścisnął,

swemi zinnymi i kościstymi rękoma czoło Marji pogrożonej w śnie hypnotycznym, która wszakże nie straciła była jeszcze zupełnej świadomości. Zwolna walcząca się między pierwiastkami życia i snu, łagodniała i twarz zrobiła się pogodną, jak to miało miejsce poprzednio u Elizy Jackson. Błądź oblicza Marji zniknęła i rysy uległy zmianie. Piękne linie, lecz zamącone ciągną troską, bólem, nabrały znow młodzieńczej harmdźni isprzysięgnięciem uśmiech igrał na ustach uśpionej, jak we śnie miłym. Skonstatowawszy zupełne uśpienie, Marcus Henner ujął w swe chude, ale silne ramiona ciało kobiety, bez wysiłku przeniósł je do sąsiedniej wspaniałej komnaty, gdzie je złożył na sofie. Ukłakił na skórze niedźwiedzia białego rozpostartej na podłodze i zaczął cicho przemawiać:
 — Marjo?
 — Czego chcesz? — mówił głos z hypnotyzowanej, bez cierpkości, ale dźwięczący przez sen, jakby z oddali.
 — Słyszysz mnie?
 — Słyszę.
 — Rozumiesz mnie?
 — Rozumiem.
 — Wiesz, czego chcę od ciebie?
 — Czoło uśpionej zaszepiło się.
 — Wiesz czego chcę? — powtórzył lekarz cicho, lecz z mocą.
 — Wiem — rzekła zahypnotyzowa-

na, po chwili milczenia.
 — A co mianowicie?
 Czyste czoło kobiety ponownie się zaszepiło.
 — Chcesz, bym cię pokochała, Marcusie Henner — mówiła śpiąca uczyniwszy wielki wysiłek, by głos wydobyć.
 — Będziesz mi poslušną? — pytał twardo garbaty, z twarzą pochyłą nad obliczem zahypnotyzowanej.
 — Tak, — wyrzekła wreszcie słabo.
 Szatański wyraz tryumfu ukazał się na potwornej masce Marcusa Hennera. Jeszcze jedno zwycięstwo, które odnosił nad wolą tej kobiety i własnym przeczuciem.
 — Wyrzeknij się swej nienawiści do mnie, uczyni wysiłek nad sobą, oddał od siebie to uczucie i bądź mi poslušną. Wyrzekasz się?
 Twarz uśpionej pobladła i potrząsnęła głową, jak gdyby chcąc uwolnić się od przemocy hypnotycznej. Szybko jednak przesunął palcami po jej czoło.
 — Wyrzeknij się, wyrzeknij.
 — Wyrzekam.
 — Ah! — odetchnął z zadowoleniem. I pochyłony nad nią, mówił dalej:
 (D. c. n.)

Teatr „ODEON”
 ul. Panny Marji 27.

Tylko 4 dni!
PROGRAM:
 od piątku 18 do wtorku 22
 Lipca r. b.

Dla młodzieży wejście
 wzbronione.
 Bufet cukierniczy przy teatrze.

Nowa wspaniała kreacja

HENNY PORTEN

ulubienicy Publiczności, uroczej

w 5-ciu aktowym, nastrojowym dramacie życiowym, z nowej serii na rok 1919-1920

WINA...

Nad program

Nord-Express w niebezpieczeństwie

(Sensacyjny dramat amerykański)

oraz dzień 14 Lipca w Częstochowie (własne zdjęcia fotograficzne).

POT i niemilą WON

z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa

powszechnie znany

„SUDORYN”

w pudełkach z sitkiem.

wyrobu farmac. labor. „Ap. KOWALSKI” w Warszawie.

Sprzedzają w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

0720-

Ostrzeżenie!

Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naciągownictwa

SZCZURY I MYSZY

radikalnie wytepić można tylko środkami „KAPS”

Preparat „KAPS” ze względu na swe wybitne

własności i umanie wielu powag nankowych, znalazł

szerokie zastosowanie, w każdym gospodarstwie domowym, handlu, leśnictwie, ogrodnictwie, kooperatywach składach żywnościowych i t. d.

Na żądanie prospekt bezpłatnie.

Sprzedzają preparatu „KAPS” we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Wyłączna sprzedaż preparatu „KAPS” w firmie:

B. Seidengart w Łodzi Piotrkowska 44. 0661-

Smar Oliwę

gęsty do wozów oraz do maszyn — posiada na składzie w do- brych gatunkach i poleca po cenach przystępnych

Sklep Rolniczy „Boroń i Zabłocki” w Częstochowie

Nowy Rynek № 1 (w podwórzu).

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne przyjmuje codziennie godz. 8-11, 3-7, wieczorem.

w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5 (Piłkusa 5) I-sze piętro. 764-

Ogłoszenie.

Na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z d. 28 czerwca r. b. Magistrat upoważnił Inkasenta Ochotniczej Straży Ogieńnej w Częstochowie ob. St. Broniatowskiego do pobrania od właścicieli nieruchomości opłaty za wycier kominów od 1 stycznia do 1 lipca r. b. Opłata wynosi po Mk. 1.10 od paleniska za półroczce. Z opornych Magistrat ściąganie należność przymusowo. **MAGISTRAT.**

Dr. med. Szreiber

Choroby chirurgiczne.

przyjmuje od 9-11 i od 4-6 Strażaka 10, I piętro.

Sprzedż chleba.

Wydział Aprobizacyjny Magistratu m. Częstochowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 18 Lipca r. b., będzie sprzedawany chleb pozakartkowy

po 1 mk. 20 fan. za funt, z mąki wydanej przez Wydział Aprobizacyjny ze składów miejskich: kooperatywie „Jedność” w następujących sklepach:

- 1) Ostatni Grosz — Krakowska 38 — 182 boch.
- 2) Kościuszki 8 — 132 boch.
- 3) Stradomska 27 — 132 boch.
- 4) Mała 8 — 132 boch.
- 5) III Aleja 53, — 132 boch.

kooperatywie „Naprzód” w następujących sklepach:

- 1) ul. Kościuszki 37 — 360 boch.
- 2) II Aleja 22 — 280 bochenków.
- 3) ul. św. Barbary 15, — 200 boch.
- 4) Zawodzie, Złota, dom Zalasa, 150 bochenków.

Kooperatywie „Zjednoczenie” w następujących sklepach:

- 1) ul. Senatorska 2 — 150 boch.
- 2) ul. Ogrodowa 27 — 180 boch.

Kooperatywie „Strzecha Robotnicza” w następujących sklepach:

- 1) I szta Aleja 1 — 330 boch.

Kooperatywie „Samopomoc” w następujących sklepach:

- 1) ul. Spadek 8 — 330 boch.

Wydział Aprobizacyjny.

OFIARY.

Robotnicy z Czarnej Lasu brzoła 19 i 22 na Berdomne daści 36 mk. Robotnicy z Czarnej Lasu, brzoła Puchaty, na Besdomie daści 18 mk. Czysto Franciszek na żołniersa Polskiego 100 mk. Straż kolejowa w Poraju na Wojsko Polskie 10 mk.

Z powodu likwidacji interesu, zupełnie wyprzedził III Aleja 50. szafy, kredensy, maszyny krawieckie, maszyny do szycia damskie, dywanusy, oraz różne rzeczy po cenach kosztu.

ZAKŁAD MECHANICZNY
Pawła Malczaka
 w Częstochowie ul. P. Marji 20 38.
 Zakład wykonuje wszelkie roboty naprawcze broń wszelkich systemów jak również precyzyjnej galanterii wykonanej solidnie z gwarancją.

DLA POLAKA Nowy dom maszynowy z budyneciem gosp., studnią, około pół morgi placu — wśród lasu nad szosą ok. 8 min. od st. Złoty Potok. Nadaje się na letnisko lub stałe mieszkanie dla 2 rodzin — zaraz do sprzedania. Zgłosz. Dr. Jokieli Jądów, p. Konicpol

SKŁAD MEBLI
żelaznych i drewnianych
 Edwarda Kindermanna
 ul. Kościuski Nr. 28 (dom wł.)
 POLECA: Miska, szafy, stoły, krzesła (od 15 Mk. na szt.), kredensy, biurka, umywalki, wózki dziecięce, rowery i t. p. Odbieranie mebli żelaznych.